

I List do Koryntian

Rozdział 11

1. Bądźcie naśladowcami moimi, jak i ja jestem naśladowcą Chrystusa.

Kobiety mają przykrywać głowy w czasie nabożeństwa

2. A chwałę was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i że trzymacie się pouczeń, jakie wam przekazałem. 3. A chcę, abyście wiedzieli, że głową każdego męża jest Chrystus, a głową żony mąż, a głową Chrystusa Bóg. 4. Każdy mężczyzna, który się modli albo prorokuje z nakrytą głową, hańbi głowę swoją. 5. I każda kobieta, która się modli albo prorokuje z nie nakrytą głową, hańbi głowę swoją, bo to jest jedno i to samo, jak gdyby była ogolona. 6. Bo jeśli kobieta nie nakrywa głowy, to niech się też strzyże; a jeśli hańbiącą jest rzeczą dla kobiety być ostrzyżoną albo ogoloną, to niech nakrywa głowę. 7. Mężczyzna bowiem nie powinien nakrywać głowy, gdyż jest obrazem i odbiciem chwały Bożej; lecz kobieta jest odbiciem chwały mężczyzny. 8. Bo nie mężczyzna jest z kobiety, ale kobieta z mężczyzny. 9. Albowiem mężczyzna nie jest stworzony ze względu na kobietę, ale kobieta ze względu na mężczyznę. 10. Dlatego kobieta powinna mieć na głowie oznakę uległości ze względu na aniołów. 11. Zresztą, w Panu kobieta jest równie ważna dla mężczyzny, jak mężczyzna dla kobiety. 12. Albowiem jak kobieta jest z mężczyzny, tak też mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga. 13. Osądźcie sami: Czy przystoi kobiecie bez nakrycia modlić się do Boga? 14. Czyż sama natura nie poucza was, że mężczyźni, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to wstyd, 15. A kobiecie, jeśli zapuszcza włosy, przynosi to chlubę? Gdyż włosy są jej dane jako okrycie. 16. A jeśli się komuś wydaje, że może się upierać przy swoim, niech to robi, ale my takiego zwyczaju nie mamy ani też zbory Boże.

Jak nie należy spożywać Wieczerzy Pańskiej

17. A dając to zalecenie, nie pochwalam, że się schodzicie nie ku lepszemu, ale ku gorszemu. 18. Słyszę bowiem najpierw, że gdy się jako zbór schodzicie, powstają między wami podziały; i po części temu wierzę. 19. Zresztą, muszą nawet być rozdwojenia między wami, aby wyszło na jaw, którzy wśród was są prawdziwymi chrześcijanami. 20. Wy tedy, gdy się schodzicie w zborze, nie spożywacie w sposób należyty Wieczerzy Pańskiej; 21. Każdy bowiem zabiera się niezwłocznie do spożycia własnej wieczerzy i skutek jest taki, że jeden jest głodny, a drugi pijany. 22. Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy zborem Bożym gardzicie i poniewieracie tymi, którzy nic nie mają? Co mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to was nie pochwalam.

O ustanowieniu Wieczerzy Pańskiej

23. Albowiem ja przejąłem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której był wydany, wziął chleb, **24.** A podziękowawszy, złamał i rzekł: **Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje za was wydane; to czyńcie na pamiątkę moją.** **25.** Podobnie i kielich po wieczerzy, mówiąc: **Ten kielich to nowe przymierze we krwi mojej; to czyńcie, ilekroć pić będziecie, na pamiątkę moją.** **26.** Albowiem, ilekroć ten chleb jecie, a z kielicha tego pijecie, śmierć Pańską zwiastujecie, aż przyjdzie.

O niegodnym spożywaniu Wieczerzy Pańskiej

27. Przeto, ktokolwiek by jadł chleb i pił z kielicha Pańskiego niegodnie, winien będzie ciała i krwi Pańskiej. **28.** Niechże więc człowiek samego siebie doświadcza i tak niech je z chleba tego i z kielicha tego pije. **29.** Albowiem kto je i pije niegodnie, nie rozróżniając ciała Pańskiego, sąd własny je i pije. **30.** Dlatego jest między wami wielu chorych i słabych, a niemało zasnęło. **31.** Bo gdybyśmy sami siebie osądzali, nie podlegalibyśmy sądowi. **32.** Gdy zaś jesteśmy sądzeni przez Pana, znaczy to, że nas wychowuje, abyśmy wraz ze światem nie zostali potępieni. **33.** A tak, bracia moi, gdy się schodzicie, aby jeść, czekajcie jedni na drugich. **34.** Jeśli kto głodny, niech je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A zarządzenie co do pozostałych spraw wydam, gdy przyjdę.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01